

## **Sygn. akt XII Ga 856/22**

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. poprzez błędne określenie rozkładu ciężaru dowodu i w konsekwencji przyjęcie, że pozwana wykazała zmianę postanowień umowy z dnia 1 kwietnia 2013 r. na mocy porozumienia z dnia 30 marca 2018 r. wobec faktu, iż pozwana nie udowodniła, iż doręczono jej zgodę powódki na omawianą zmianę. Po pierwsze, Sąd Okręgowy stwierdza, że zarzut ów został źle postawiony. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest usprawiedliwiony wyłącznie wówczas, gdy sąd nieprawidłowo rozłożył ciężar dowodu tj. przyjął, że pewne okoliczności faktyczne obowiązany był udowodnić powód, a zgodnie z prawidłowym rozkładem ciężaru dowodu powinien był je udowodnić pozwany, bądź odwrotnie; art. 6 k.c. jest natomiast powołany nieprawidłowo, gdy apelującemu chodzi o to, że sąd uznał pewne okoliczności, za udowodnione, mimo, iż skarżący stoi na stanowisku, że nie znajdują one odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Jest to w istocie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych. W niniejszej sprawie Sąd I instancji słusznie uznał, że fakt zmiany umowy w kierunku korzystnym dla pozwanej powinna udowodnić strona pozwana, jednakże na podstawie zgromadzonych dowodów ustalił, iż obie strony podpisały pismo z dnia 30 marca 2018 r, a w konwencji wyciągnął wniosek o charakterze prawnym, że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli o zmianie umowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to skarżąca powódka nie wskazała w apelacji, jakie dowody miałyby zostać ocenione przez Sąd I instancji bez należytej rozważ. Już z tego względu zarzut ten nie poddaje się kontroli instancyjnej. Dodatkowo należy wyjaśnić, że materia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy wnioskowania z dowodów o faktach, odmiennie niż przy stosowaniu prawa polegającego na wnioskowaniu z faktów o prawie. Naruszenie tego przepisu wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy sporne są fakty. Tymczasem fakt podpisania pisma z dnia 30 marca 2018 r. przez przedstawicieli powoda i pozwanej, wraz z uwidocznioną w tym piśmie treścią, pozostaje bezsporny – żadna ze stron nie podnosiła w toku procesu, aby dokumentów ów został przerobiony, podrobiony, bądź by podpisy na nim zostały naniesione przez inne osoby, aniżeli wymienione w dokumencie. Oznacza to, że dokument pozostaje wiarygodny, a kwestią oceny prawnej jest to, jakie skutki wywołał on w sferze praw i obowiązków stron.

Gdy chodzi o zakwestionowany fakt doręczenia pozwanej dokumentu w postaci porozumienia z dnia 30 marca 2018 r. to należy skarżącemu zwrócić uwagę, iż został on dostarczony Sądowi przez stronę pozwaną, z czego płynie oczywisty jak by się wydawało wniosek, że pozwana dysponowała tym dokumentem, a skoro tak, musiał on zostać pozwanej w jakiś sposób doręczony.

W rezultacie, również zarzut naruszenia art. 61 § 1 zd. 1 k.c. był w ocenie Sądu Okręgowego chybiony. Zgodnie z powyższym przepisem oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z uwagi na zarzuty strony powodowej rozważyć należało kwestię relacji powyższego przepisu i art. 78 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 2.12.2009 r. (sygn. I CSK 129/09) analizował sytuację, w której pozwany doręczył powodowi dwa podpisane egzemplarze umowy, powód je podpisał, ale żadnego z nich nie zwrócił pozwanemu. Sąd Najwyższy uznał w tej sytuacji, że umowa nie została zawarta, ponieważ oświadczenie woli powoda nie doszło do pozwanego (art. 61 § 1 zd. 1 k.c.). Jednakże w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Z treści pisma z dnia 30 marca 2018 r., na którym figurują podpisy obu stron nie wynika, aby powstały dwa egzemplarze tego pisma, a strona powodowa dysponowała oboma egzemplarzami. Fakt, że dokument przedstawiła pozwana potwierdza, że dysponowała ona tym dokumentem i wiedzą o jego podpisaniu. Co więcej, dokument ten został poświadczony przez pełnomocnika procesowego strony pozwanej za zgodność z oryginałem, z czego należy wyciągnąć wniosek, że to pozwana dysponowała oryginałem dokumentu (w przeciwnym razie pełnomocnik nie byłby w stanie ocenić zgodności kopii z oryginałem). Z kolei z treści dokumentu z dnia 30.06.2018 r., wynika, że w pierwszej kolejności został on podpisany przez przedstawiciela pozwanej, który wystąpił z wnioskiem do powoda, a jako druga podpis złożyła przedstawicielka powoda, wyrażając zgodę na zaproponowane warunki. Skoro tak, w myśl art. 78 § 1

k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie uznać należy za złożone w momencie złożenia podpisu przez obie strony. Wobec braku przy podpisach stron daty innej, aniżeli data samego dokumentu, uznać należało, że zgodne oświadczenia stron zostały złożone w dniu 30 marca 2018 r.

W konsekwencji, Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż na mocy porozumienia z dnia 30 marca 2018 r. strony zmieniły umowę w zakresie zasad rozliczania energii elektrycznej w taki sposób, iż pozwana zobowiązana była do ponoszenia kosztów energii elektrycznej według wskazań licznika, przy przyjęciu stawki kWh bez jej uśredniania ze stawką przewidzianą dla urządzeń o większym poborze mocy. Powyższe czyniło apelację powódki bezzasadną, a Sąd oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie III wyroku.

Częściowo zasadna okazała się natomiast apelacja pozwanej.

Bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia 213 § 2 k.p.c., co miało polegać na przyjęciu przez Sąd, iż pozwana uznała powództwo co do kwoty 18.122,12 zł. Sąd I instancji nie potraktował bowiem pisma z pozwanej z dnia 15 czerwca 2022 r. jako uznania powództwa w jakiegokolwiek części, co wynika zarówno z samej treści orzeczenia, jak i z uzasadnienia wyroku.

Stosownie do art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd z urzędu nadaje wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w przypadku, gdy zasądza roszczenie uznane przez pozwanego. Sąd w wyroku takiego rozstrzygnięcia nie zamieścił, co oznacza, że nie potraktował pisma pozwanej jako uznania roszczenia. Co prawda, w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy niefortunnie użył sformułowania, iż „pозwana de facto uznała w tym zakresie swoje zadłużenie względem powoda”, jednakże z kontekstu całego uzasadnienia wynika, że nie chodziło o uznanie w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c., lecz o przyznanie okoliczności faktycznych w rozumieniu art. 229 k.p.c. Jako okoliczność przyznaną Sąd potraktował zarówno ilość zużytej przez pozwaną energii elektrycznej, jak i stawkę za 1 kWh w poszczególnych okresach rozliczeniowych. Do tego stanowiska należało się przychylić, gdyż pismo pozwanej z dnia 15 czerwca 2022 r. stanowiło w istocie potwierdzenie tych okoliczności. Pozwana, po analizie dokumentów przedstawionych przez stronę powodową dokonała własnego obrachunku zużycia energii i stawek, wyliczając je w tabeli, co pozwalało na przyjęcie powyższych okoliczności za potwierdzone.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 458<sup>5</sup> § 4 k.p.c. W myśl powołanego przepisu twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem § 1-3 (tj. w terminie innym niż wraz z pozwem, odpowiedzią na pozew lub terminie oznaczonym przez przewodniczącego) podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo, że potrzeba ich powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powoła. Jak wnika z akt sprawy, zarządzeniem z dnia 10 maja 2022 r. Przewodniczący zarządził doręczenie powódce odpisu sprzeciwu i w trybie art. 127 k.p.c. w zw. z art. 205<sup>1</sup> § 2 k.p.c. zobowiązał powódkę do ustosunkowania się do sprzeciwu oraz powołania wszelkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie w terminie 14 dni pod rygorem skutków prawnych z art. 204<sup>3</sup> § 2 k.p.c. Powódka z zachowaniem terminu powołała nowe twierdzenia i dowody, w tym dowody z faktur dotyczących zużycia energii elektrycznej.

Przy nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie postępowania w sprawach gospodarczych model koncentracji materiału procesowego nie został oparty na zasadzie ewentualności, polegającej na konieczności także wyprzedzającego zgłaszania twierdzeń i dowodów – tj. na wypadek podniesienia przez stronę przeciwną pewnych faktów bądź zarzutów, które strona zgłaszająca twierdzenia i dowody mogła przewidzieć. Dlatego zgłoszenie przez strony twierdzeń i dowodów w określonym czasie powinno nastąpić zgodnie z regułami wynikającymi z instytucji ciężaru dowodowego. Ocena, czy potrzeba powołania dowodu wynikła później, zależna jest od tego, co powód miał obowiązek wskazać w pozwie i jakie dowody w nim powołać, to zaś uwarunkowane jest rodzajem dochodzonego roszczenia. Na konieczność uwzględnienia reguł dotyczących ciężaru dowodu przy ocenie prekluzji dowodowej SN zwrócił uwagę również w uzasadnieniu wyroku z 12.05.2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875, wyjaśniając, że nie można wymagać od powoda, by zgłaszał w pozwie także dowody wyprzedzające ewentualny sposób obrony pozwanego, a tym samym zmuszać go do przewidywania, jaką obronę podejmie pozwany i jakie dowody zgłoszone już w pozwie

mogą tę obronę unicestwić. Powód w pozwie ma obowiązek zgłosić tylko te twierdzenia i stosowne dowody, które mają wykazać jego roszczenie, nie można jednak oczekiwać, by były to twierdzenia i dowody, które przewidują obronę pozwanego i jego stanowisko co do mocy dowodowej przedstawionych przez powoda dowodów. Podobne stanowisko w odniesieniu do instytucji ciężaru dowodu zajął również SN w wyroku z 18.04.2008 r., II CSK 667/07, LEX nr 398415, na tle art. 479<sup>12</sup>, wyjaśniając, że prekluzja dowodowa nie może być rozumiana jako obowiązek przytaczania w pozwie także tych twierdzeń i dowodów, które co prawda są już znane powodowi, ale które zmierzałyby do wykazania, że roszczenie sprecyzowane w pozwie mu nie przysługuje lub że nie może go dochodzić. Konkludując, powód w pozwie przedstawił dowody na okoliczność powstania i wysokości roszczenia, nie antycypując obrony pozwanej, a następnie, po otrzymaniu odpisu sprzeciwu, powołał w zakreślonym terminie nowe, istotne dowody. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 458<sup>5</sup> § 4 k.p.c. był bezzasadny. Co więcej, wobec faktu, że Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na przyznaniu okoliczności faktycznych przez stronę pozwaną, nie mogło dojść do naruszenia przepisów dotyczących gromadzenia materiału dowodowego. O ustaleniach faktycznych przesądziły bowiem nie nowe dowody, lecz stanowisko strony pozwanej, która potwierdziła istotną dla rozstrzygnięcia część okoliczności faktycznych.

W ocenie Sądu uzasadniony był natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji przyjął, iż roszczenie powoda stało się wymagalne w datach wynikających z doręczonych pozwanej faktur. Tymczasem w fakturach, które powód przesłał pozwanej nie było wyszczególnione zużycie prądu przez pozwaną wraz z ceną jednej kilowatogodziny. Pozwana domagała się przedstawienia takich informacji, o czym świadczy choćby treść wiadomości e – mail z dnia 18 lutego 2021 r. i z 29 kwietnia 2021 r. Nie znając powyższych danych pozwana nie była w stanie ustalić kwoty należnej do zapłaty.

Co prawda w orzecznictwie przyjmuje się, że nie ma podstaw, aby ryzykiem błędu co do wystąpienia stanu opóźnienia w spełnieniu świadczenia obciążać wierzyciela ze skutkiem w postaci zwolnienia dłużnika z zapłaty odsetek do chwili powzięcia przezeń wystarczających informacji potwierdzających - w jego ocenie - istnienie i wysokość obowiązku, a tym bardziej - autorytatywnego ustalenia zasadności żądania przez sąd. To dłużnik ponosi ryzyko opóźnienia także wtedy, gdy przekonanie, że nie jest zobowiązany opierał na przesłankach, które z obiektywnego punktu widzenia można uznać za racjonalne. Wezwanie do zapłaty prowadzi do powstania stanu opóźnienia, w granicach określonej w nim kwoty, także wówczas, gdy kwota ta byłaby wyższa od tej, która ostatecznie okazała się należna, jeżeli z okoliczności sprawy nie wynika, że wierzyciel odmówiłby przyjęcia świadczenia w niższej wysokości niż żądana. Sąd Okręgowy zważył jednak, że wyżej przedstawione poglądy ukształtowały się na gruncie zobowiązań pozaumownych, w szczególności odszkodowawczych, których wysokość często jest wątpliwa lub sporna, a obie strony dokonują we własnym zakresie oszacowania wysokości roszczenia, ponosząc ryzyko błędu. W ocenie Sądu Okręgowego odmienna sytuacja powstaje w przypadku zobowiązań umownych, w sytuacji, gdy jedna ze stron zobowiązana jest obliczyć zobowiązanie drugiej strony według ustalonych umownie reguł. W niniejszej sprawie powód zaakceptował indywidualnie uzgodniony sposób rozliczania się z pozwaną za koszty energii elektrycznej, a następnie przyjętego przez strony sposobu nie realizował, przesyłając pozwanej dokumenty uniemożliwiające zgodne z umową określenie wysokości zobowiązania. Powód w istocie nie wywiązując się ze swoich zobowiązań umownych, i to pomimo wezwań pozwanej, pozostawał w zwłoce. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że pozwana opóźniła się ze spełnieniem świadczenia, którego wysokości nie знаła i nie była w stanie określić na podstawie posiadanych przez siebie dokumentów, a których udostępnienia powód odmawiał.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż opóźnienie pozwanej w zapłacie powinno być liczone od daty otrzymania pisma powoda z dnia 30 maja 2022 r., w którym wyszczególnione zostały dane pozwalające na określenie wysokości zobowiązania pozwanej zgodnie z umową. Niewątpliwie było to nie później niż 15 czerwca 2022 r. (w tej dacie pozwana złożyła własne pismo), stąd też Sąd zasądził odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych począwszy od tej daty.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w pkt II – w zakresie odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., co znalazło wyraz w punkcie I sentencji wyroku. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., czemu dano

wyraz w pkt II rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji, dokonana przez Sąd II instancji, nie wymagała korekty w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Wobec uwzględnienia apelacji pozwanego jedynie w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek zwrotu poniesionych przez powoda kosztów postępowania.

Stosownie do wyniku sporu rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c.

Powód przegrał postępowania wywołane własną apelacją, a pozwany złożył wniosek o zasądzenie kosztów tego postępowania – w odpowiedzi na apelację z dnia 5 grudnia 2022 r. Z kolei powód nie złożył wniosku o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją pozwanego. Z tej przyczyny jedynie powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu na jego wniosek koszty postępowania, wyrażające się kwotą 900,00 zł (ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804, z późn. zm.)). Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.